

Sygn. akt IV KK 310/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. B.**

skazanego z art. 258 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 25 lipca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt V K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt V K [...], rozstrzygnął o odpowiedzialności kilku oskarżonych, przy czym J. B. uznał za winnego tego, że:

1a. w okresie od 23 marca 2011 r. do 25 listopada 2011 r. w K., S., D. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, wspólnie i w porozumieniu z J. K., J. P. i inną ustaloną osobą, będąc właścicielem i

prezesem zarządu „R.” Sp. z o.o. z siedzibą w D. przyjął i wprowadził do ewidencji księgowej „R.” Sp. z o.o. 132 podrobione dokumenty w postaci faktur VAT dotyczące fikcyjnego nabycia towaru w postaci folii budowlanej L. od P.P.H.U. „V.” z siedzibą w S., podczas gdy transakcje te nie miały miejsca, a następnie wystawił 54 poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci faktury VAT, dotyczące fikcyjnej sprzedaży od „R.” Sp. z o.o. w D. do firmy „F.” z siedzibą w J. folii budowlanej L., których następnie użył wprowadzając je do ewidencji księgowej „R.” Sp. z o.o.,

to jest czynu z art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył mu kary roku pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 200 złotych;

b. w okresie od 23 marca 2011 r. do 25 listopada 2011 r. w K., S., D. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, wspólnie i w porozumieniu z J. K., J. P. i inną ustaloną osobą, będąc właścicielem i prezesem zarządu „R.” Sp. z o.o. z siedzibą w D. przyjął i wprowadził do ewidencji księgowej „R.” Sp. z o.o. 132 nierzetelne dokumenty w postaci faktur VAT dotyczące fikcyjnego nabycia towaru w postaci folii budowlanej L. od P.P.H.U. „V.” z siedzibą w S., podczas gdy transakcje te nie miały miejsca, a następnie wystawił 54 nierzetelne dokumenty w postaci faktur VAT, dotyczące fikcyjnej sprzedaży od R. Sp. z o.o. z siedzibą w D. do firmy „F.” z siedzibą w J. folii budowlanej L., podczas gdy transakcje te nie miały miejsca, po czym wprowadził do ewidencji księgowej „R.” Sp. z o.o. ww. 54 faktury oraz dalszych 80 nierzetelnych faktur VAT, łącznie 134 faktur, podczas gdy transakcje te nie miały miejsca,

to jest czynu z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s. i za to na mocy art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 1 pkt 1 k.k.s. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, ustalając jednocześnie na mocy art. 8 § 2 k.k.s., że tylko kara orzeczona za przestępstwo opisane w punkcie 1a podlega wykonaniu;

2. w okresie od marca do czerwca 2011 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował za pośrednictwem M. A., popełnieniem czynu zabronionego przez P. H. polegającego na złożeniu przez P. H. do I Urzędu Skarbowego w K. deklaracji podatkowych VAT-7 za miesiące marzec i czerwiec 2011 r. i podaniu w nich nieprawdy co do zaistnienia transakcji handlowych z firmą „V.” na łączną kwotę netto 1.000.898,40 zł plus VAT 179.568,92 zł, narażając podatek VAT na uszczuplenie w ww. kwocie,

to jest czynu z art. 9 § 1 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s. i za to na mocy art. 56 § 1 k.k.s. i art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3. w okresie od 25 marca 2011 r. do 5 grudnia 2011 r. w K., S., D. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, wspólnie i w porozumieniu z J. K., J. P. i inną ustaloną osobą, będąc właścicielem i prezesem zarządu „R.” Sp. z o.o. z siedzibą w D. przyjął na rachunek bankowy spółki „R.” Sp. z o.o. prowadzony w [...] Bank [...] S.A. o numerze 42 1600 1462 0008 4581 1556 8001 kwotę 18.537.179,49 zł od firmy „F.” oraz kwotę 5.100,00 zł od firmy P.P.H.U. „V.”, tytułem zapłaty za transakcje towarem o nazwie folia budowlana L., podczas gdy transakcje te nie miały miejsca, a następnie z którego to rachunku została przelana kwota 18.053.492,04 zł oraz kwota 138.504,15 zł na rachunek P.P.H.U. „V.” oraz z którego to rachunku wypłacono w bankomatach za pomocą karty zarejestrowanej jako D. B. kwotę 113.000,00 zł, przy czym środki w kwocie 3.329.736,02 zł pochodziły z przestępstw karnoskarbowych związanych z niemającym miejsca obrotem towarem o nazwie folia budowlana L.;

to jest czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. w okresie od 1 marca 2011 r. do 5 grudnia 2011 r. w K., S., D. i innych miejscowościach, jako właściciel i prezes zarządu „R.” Sp. z o.o. z siedzibą w D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, związanych z karuzelowym obrotem towarami w postaci folii budowlanej L. z udziałem firm polskich H. z siedzibą w K., „C.” z siedzibą w K., „R.” Sp. z o.o. z siedzibą w D., „F.” z siedzibą w J., „D.” Sp. z o.o. z siedzibą w D. oraz podmiotu zagranicznego „I.” s.r.o. z siedzibą w P. w Republice Czech, w wyniku czego „D.” Sp. z o.o. uzyskiwał zwroty podatku VAT, z tytułu zastosowania dla transakcji polegających na wewnątrzwspólnotowych dostawach towarów dla „I.” s.r.o. zerowej stawki podatku VAT, które to towary były następnie ponownie wprowadzane do obrotu w kraju za pośrednictwem zorganizowanej sieci tzw. „firmy słupa” tj. H. i „C.”, czemu towarzyszyło przyjmowanie i wystawianie poświadczających nieprawdę oraz podrobionych dokumentów w postaci faktur VAT, poświadczających nieprawdę dokumentów CMR dokumentujących powyższy proceder oraz podejmowanie czynności polegających na przyjmowaniu i przekazywaniu środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstw skarbowych,

to jest czynu z art. 258 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 85 k.k. i art. 20 § 2 k.k.s. w miejsce kar orzeczonych za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu J. B. jedną karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. i art. 41 a § 1 i 2 k.k.s. warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby, oddając oskarżonego pod dozór kuratora.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli prokurator (na niekorzyść wszystkich oskarżonych) oraz obrońcy części oskarżonych, w tym obrońca J. B., który zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wyrażający się mylnym uznaniem, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do stwierdzenia, iż oskarżony J. B. dopuścił się zarzucanych mu czynów, co skutkowało uznaniem go

za winnego zarzucanych mu przestępstw, jakkolwiek brak obiektywnych dowodów i okoliczności ujawnione w toku postępowania, a ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą nieodparcie do wniosku przeciwnego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia przejawiający się mylnym uznaniem, iż wyjaśnienia M. A. są prawdziwe i zasługują na danie im wiary, podczas gdy postawa M. A. w sposób nad wyraz oczywisty zmierzała do „wybielenia” własnej osoby i pomówienia oskarżonego J. B. o czyny, których nie popełnił,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na błędnym uznaniu, iż oskarżony J. B. przyjął i wprowadził nierzetelne faktury dot. nabycia folii budowlanej, a następnie wystawił nierzetelne faktury a w związku z tym transakcje te miały nie mieć miejsca, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku przeciwnego,

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, a to: art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w zakresie dania wiary wersji przedstawianej przez M. A. mimo jego niekonsekwencji, a nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. B.,

5. obrazę przepisów postępowania art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 405 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego w zakresie opinii biegłego lekarza na okoliczność ustalenia stanu uszkodzenia ręki oskarżonego M. A. niemożności pisania zwykłymi literami, brak należytego uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek dowodowy w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony i uniemożliwiło weryfikację wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. A., a która to okoliczność jako konieczna została wskazana również przez biegłego grafologa sporządzającego opinie w zakresie podpisów na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy,

6. naruszenie prawa materialnego, a to art. 9 § 1 k.k.s. w zw. art. 56 § 1 k.k.s. poprzez błędną wykładnię i niesłuszne uznanie, iż oskarżony J. B. dopuścił się sprawstwa kierowniczego za pośrednictwem M. A. w zakresie czynu

oskarżonego P. H., podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów i analiza akt sprawy winna prowadzić do wniosku przeciwnego,

7. błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się mylnym uznaniem, iż oskarżony działał w grupie przestępczej i pełnił w niej ważną rolę, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego winna wskazywać, iż sama teoretyczna znajomość towarzyska, chociażby pomiędzy J. B. a J. P. czy innymi oskarżonymi nie powinna prowadzić do wniosku, iż oskarżony działał w grupie przestępczej,

8. błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się mylnym uznaniem, iż J. B. przyjął na rachunek swojej spółki środki pieniężne z tytułu handlu towarem o nazwie folia budowlana L., podczas gdy do transakcji towarem w postaci folii nie doszło, a środki w kwocie 3.329.736,02 zł pochodziły z przestępstw karnoskarbowych związanych z nie mającym miejsca obrotem towarem o nazwie folia budowlana L., podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych wynika, iż widzieli oni transporty folii co potwierdzało prawidłowość przeprowadzonych transakcji, prowadzą do wniosku zgoda odmiennego (tak w oryginale – uw. SN),

9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a przejawiający się błędnym uznaniem, iż przelewy na rachunek i z rachunku spółki R. sp. z o.o. należącej do J. B. były wykonywane przez system S., co wiązało się z wysokimi kosztami obsługi i każdorazowe środki przelewane były tego samego dnia na rachunek V. miałyby świadczyć o fikcyjnych czynnościach, podczas gdy prawidłowa analiza stosunków gospodarczych i zasad prowadzonej działalności gospodarczej prowadzą do wniosku zgoda odmiennego,

10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na uznaniu, iż J. B. nie interesował się transportami folii, podczas gdy w początkowej fazie to on został wskazany jako odpowiedzialny za te czynności m.in. przez świadków w osobach kierowców, a dopiero po jakimś czasie czynności te przejął inny oskarżony,

11. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a przejawiający się błędnym uznaniem, iż skoro folia nie trafiała każdorazowo do każdego z kontrahentów, czy do ich magazynów lub składów to są podstawy do uznania, iż transakcje folią nie miały miejsca, podczas gdy doświadczenie

życiowe i zasady kupieckie winny prowadzić do wniosku, iż J. B. mógł kupić i sprzedać towar, który nigdy nie dotarł do niego fizycznie, a jednocześnie docierał do finalnego odbiorcy od pierwszego zbywającego,

12. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia polegający na przedwczesnym uznaniu, iż transakcje handlowe polegające na obrocie folią budowlaną pomiędzy m.in. V.-R.-F. były fikcyjne, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest prawomocnych decyzji organów podatkowych, które prowadzą lub prowadziły kontrolę w w/w podmiotach" (numerację zarzutów od 4 do 12 poprawiono, wobec omyłki pisarskiej w oryginale).

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., ewentualnie zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów.

Prokurator, zarzucając obrazę prawa materialnego (art. 7 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s., art. 299 § 7 k.k.), obrazę przepisów postępowania (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a także rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej m.in. J. B., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok wobec części oskarżonych, przy czym wobec J. B. w ten sposób, że:

1. uzupełnił opis czynu przypisanego mu w punkcie 2 o zachowania polegające na tym, że w okresie od 13 czerwca do 25 listopada 2011 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował za pośrednictwem M. A. popełnieniem czynu zabronionego przez nieustaloną osobę posługującą się danymi M. M. polegającego na złożeniu przez tę osobę w imieniu M. M. do II Urzędu Skarbowego w K. deklaracji podatkowych VAT-7 za miesiące maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień 2011 r. i podaniu w nich nieprawdy co do

zaistnienia transakcji handlowych z firmą „V.”, narażając podatek VAT na uszczuplenie w kwocie 1.745.218 zł;

2. uznał, że czyny przypisane mu w punkcie 1b i punkcie 2 (wyżej zmienionym) stanowią jeden czyn będący przestępstwem skarbowym z art. 62 § 2 k.k.s. oraz art. 9 § 1 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s., za dokonanie którego na mocy art. 56 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 2 k.k.s. i art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, ustalając jednocześnie, że na mocy art. 8 § 2 k.k.s. wykonaniu podlega tylko kara orzeczona wobec J. B. w punkcie 1a;

3. na mocy art. 299 § 7 k.k. w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec J. B. przepadek równowartości części korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa przypisanego mu w punkcie 3 w kwocie 3.285.536,02 zł;

4. uzupełnił opis czynu przypisanego mu w punkcie 4 o znamię kierowania grupą przestępczą, co stanowi przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. i za jego dokonanie wymierzył J. B. na mocy art. 258 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 85 k.k. i art. 20 § 2 k.k.s. orzekł wobec J. B. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, uchylając rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary oraz dozorze kuratora.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca J. B.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez niepoddanie przez Sąd Apelacyjny w [...] wszechstronnej i rzetelnej analizie zarzutów i wniosków zawartych w apelacji oskarżonego oraz nieustosunkowanie się do nich w sposób wyczerpujący, co skutkowało zmianą wyroku na niekorzyść oskarżonego, tworząc stan rażąco niesłusznego orzeczenia, a także uniemożliwia kontrolę przyczyn i ocen, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku;

2. rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dowolne uznanie

winy oskarżonego będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego i zawodowego, polegające na pominięciu dowodów i okoliczności przemawiających za niewinnością oskarżonego, a uznaniu za w pełni wiarygodne twierdzenia oskarżonego A., który miał interes w tym, aby pomawiać oskarżonego B. chcąc za wszelką cenę zdjąć z siebie odpowiedzialność karną;

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na niedokonaniu przez Sąd drugiej instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej uznając, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonemu, a ich ocena przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była błędna, co w konsekwencji doprowadziło do reformacji wyroku Sądu I instancji, pomimo że został wydany z rażącym naruszeniem art. 7 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego nie podając przekonywujących przesłanek orzeczenia, a także nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i skoncentrował się jedynie na wskazaniu okoliczności mogących świadczyć o tym, że J. B. dopuścił się czynu polegającego na kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą opisanym w art. 258 § 3 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasady określonej w art. 7 § 1 k.p.k.;

4. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a odnoszące się do art. 258 § 3 k.k. polegające na błędnym uznaniu, że oskarżony J. B. kierował zorganizowaną grupą przestępczą i w niej uczestniczył, podczas gdy udział pozostałych osób sprowadzał się do doraźnego współdziałania między sobą, a prawidłowa ocena wszystkich okoliczności, zachowanie się poszczególnych osób bez ścisłego podziału ról i zadań poszczególnych jej członków, brak faktycznej kontroli nad działaniami wielu domniemyanych członków, winny prowadzić do wniosku, iż oskarżony nie był kierującym grupą, gdyż nie doszło w niniejszej sprawie do powstania zorganizowanej grupy przestępczej;

5. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 405 k.p.k. poprzez niesłuszne uznanie, iż oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego w zakresie opinii biegłego lekarza na okoliczność ustalenia stanu uszkodzenia ręki oskarżonego M. A. dot. niemożności pisanie zwykłymi literami, brak należytego uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek dowodowy w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony skazanego i uniemożliwiło weryfikację wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. A., nie jest wystarczające do uznania, iż Sąd I instancji dopuścił się ograniczenia prawa do obrony, a która to okoliczność jako konieczna została wskazana również przez biegłego grafologa sporządzającego opinie w zakresie podpisów na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy;

6. rażącą obrazę prawa materialnego, a zwłaszcza art. 258 § 1 k.k., poprzez ich zastosowanie pomimo, iż (nawet przy dokonanych ustaleniach, które obrona kwestionuje) brak jest znamion przestępstwa niezbędnych do jego zastosowania, w szczególności nie zostało wykazane istnienie i funkcjonowanie zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw, zhierarchizowanego sposobu funkcjonowania grupy, zasad podległości oraz świadomości oskarżonego funkcjonowania w ramach tak zorganizowanej grupy, co było niezbędne do dokonania kwalifikacji prawnej z art. 258 § 1 k.k., a także całkowicie bezpodstawne pominięcie jednego podmiotu gospodarczego, który brał udział w transakcjach handlu folią, a nie został wskazany jako członek domniemanej zorganizowanej grupy przestępczej, a to „D.” sp. z o.o.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie mu sprawy w celu ponownego rozpoznania apelacji. Powołując się na art. 532 § 1 i 2 k.p.k., wystąpił nadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, jakkolwiek wywód zawarty w odpowiedzi na kasację nie ujmuje wszystkich okoliczności, które przemawiają za takim potraktowaniem skargi.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący nie w pełni respektuje fundamentalny dla postępowania kasacyjnego przepis art. 523 § 1 k.p.k., który stanowi, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Chodzi przy tym o orzeczenia sądu odwoławczego (ono jest bowiem skarżone kasacją), a nie orzeczenie sądu pierwszej instancji. Tymczasem jest widoczne, że stawiając oznaczone jako 4. i 6. zarzuty naruszenia prawa materialnego (nie jest przy tym jasne, dlaczego w drugim z wymienionych zarzutów jest mowa o obrazie „zwłaszcza” art. 258 § 1 k.k., co sugeruje, że obrazę nie tylko tego przepisu ma na myśli skarżący), autor kasacji w istocie kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Jasno świadczy o tym treść zarzutów, w ramach których wskazywano, że błędnie uznano, iż J. B. kierował zorganizowaną grupą przestępczą „i w niej uczestniczył”, jak też, że „nie zostało wykazane istnienie i funkcjonowanie zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw”. O tym, że zarzut obrazy prawa materialnego został postawiony jedynie w celu obejścia zakazu podniesienia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych świadczy też fakt, że w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego w aspekcie grupy przestępczej nie został postawiony, zaś „mylne uznanie, iż oskarżony działał w grupie przestępczej i pełnił w niej ważną rolę” prawidłowo potraktowano jako błąd w ustaleniach faktycznych. Wymaga również podkreślenia, że zarzut obrazy art. 258 § 1 k.k. nie ma racji bytu w sytuacji, gdy przepis ten zastosował wobec J. B. Sąd I instancji (czyn z pkt 4.), natomiast Sąd odwoławczy w miejsce tego przepisu zastosował, zmieniając opis czynu, art. 258 § 3 k.k. Kwestii istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i roli w niej J. B. Sąd ten poświęcił niemało uwagi, co było konieczne w sytuacji, gdy we wniesionych apelacjach obrońca podważał fakt istnienia grupy, natomiast prokurator twierdził, że oskarżony był nie tylko jej członkiem, ale grupą kierował. Organ *ad quem* w sposób klarowny wytłumaczył, dlaczego podziela ustalenie Sądu *meriti*, iż istniała złożona z określonych osób zorganizowana grupa przestępcza, jak

też dlaczego zgadza się z prokuratorem, że Sąd ten błędnie uznał oskarżonego za zwykłego członka grupy, zamiast kierującego grupą, natomiast kasacja nie zawierała wyraźnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania przy czynieniu przez Sąd Apelacyjny ustalenia co do przywódczej roli oskarżonego, jak też przy rozpoznaniu zarzutu apelacji kwestionującego poprawność ustalenia co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej. Dopiero w uzasadnieniu skargi jej autor podniósł, niesłusznie w świetle obszernego wyводу Sądu odwoławczego, „niedostateczne pochylenie się przez Sąd II instancji nad zagadnieniem ewentualnego istnienia w rozpoznawanej sprawie zorganizowanej grupy przestępczej jako takiej”. Zdaje się też wskazywać na naruszenie przez Sąd II instancji art. 7 k.p.k., kiedy zaznacza, że z „nieskrywanym zdumieniem” przyjął argumentację tego Sądu zmierzającą do wykazania, iż J. B. grupą kierował. Trzeba jednak zauważyć, iż obrońca poprzestając na przytoczeniu dwóch stwierdzeń Sądu (że oskarżony sam decydował o transakcjach na kontach bankowych firmy „R.” oraz znał mechanizm wpływu gotówki na konto i jej pochodzenie) zupełnie pominął wywód, w ramach którego Sąd odwoławczy podał 9 faktów (nie należały do nich te związane z przepływami pieniędzy przez rachunek bankowy firmy „R.”) prowadzących do wniosku, że J. B. był nie tylko pomysłodawcą przestępczego procederu, ale kierował zorganizowaną grupą przestępczą. Dodatkowo celowe będzie zauważyć, że skarżący najwyraźniej ma kłopoty z interpretacją art. 258 k.k., przynajmniej gdy chodzi o podmiot tego przestępstwa, skoro zgłosił zastrzeżenia odnośnie niewskazania jako członka „domniemanej” zorganizowanej grupy przestępczej „D.” sp. z o.o. Krytyczne uwagi w tym zakresie pod adresem sądów obu instancji trudno uznać za trafne w sytuacji, gdy zajmowały się one odpowiedzialnością wyłącznie osób objętych aktem oskarżenia.

Także drugi zarzut kasacji, podnoszący naruszenie art. 7 k.p.k. mające polegać na „pominięciu dowodów i okoliczności przemawiających za niewinnością oskarżonego, a uznaniu za w pełni wiarygodne twierdzenia oskarżonego A.” i „dowolnym” uznaniu winy J. B., nie może być uznany za skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego. Skarżący zignorował, że uznanie winy i skazanie oskarżonego, poprzedzone oceną dowodów, zasadniczo nastąpiło na szczęblu Sądu I instancji, polemika ze stanowiskiem tego Sądu została podjęta w apelacji, w

której postawiono zarzut naruszenia m.in. art. 7 k.p.k. „w zakresie dania wiary wersji przedstawionej M. A.”, zatem ponowienie tego zarzutu w kasacji jest wadliwym zabiegiem zmierzającym do zdublowania kontroli apelacyjnej. Wymaga przy tym zauważenia, że ogólne twierdzenie obrońcy o pominięciu przez sądy dowodów i okoliczności przemawiających za niewinnością oskarżonego, nie zostało wsparte wywodem klarownie wskazującym o jakie dowody i okoliczności chodzi. Twierdzenie skarżącego o wątpliwej wiarygodności M. A. wynikającej z jego chęci uwolnienia się od odpowiedzialności karnej trudno uznać za przekonujące, skoro złożenie wyjaśnień obciążających J. B. od odpowiedzialności go nie uwalniało, o czym świadczy wydany w sprawie wyrok. Z kolei eksponowana przez obrońcę „labilna” postawa M. A., wyrażająca się obciążaniem w pierwszych wyjaśnieniach nieokreślonego „A.”, a dopiero później J. B., nie została pominięta w trakcie rozpoznania sprawy, przy czym Sąd Okręgowy zauważył, że wymieniony oskarżony w tym zakresie sprostował swoje wyjaśnienia już podczas drugiego przesłuchania.

Istotą zarzutu ujętego w pkt 2 kasacji jest twierdzenie, iż zaistniało naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. A., co skutkowało bezzasadnym, zdaniem obrońcy, skazaniem J. B.. W takim ujęciu jest to jednak niedopuszczalny w kasacji zarzut pod adresem orzeczenia Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego. Sąd Okręgowy bowiem dokonał oceny przeprowadzonych dowodów (Sąd odwoławczy tylko w aspekcie roli J. B. w grupie przestępczej), w tym wyjaśnień M. A. oraz orzekł o winie oskarżonego. Jest zresztą widoczne, że wspomniany zarzut powtarza ujęte w zarzutach 2. i 4. apelacji zastrzeżenia co do oceny wyjaśnień M. A., do których to zastrzeżeń Sąd Apelacyjny się odniósł, podkreślając m.in., że „Sąd Okręgowy orzekając w sprawie J. B. oraz pozostałych oskarżonych zrealizował w pełni obowiązek szczególnej ostrożności przy ocenie obciążających ich wyjaśnień M. A.”. Uznając za zbędne przytaczanie obszernej argumentacji Sądu Okręgowego odnoszącej się do pomówienia J. B. przez M. A., Sąd *ad quem* odesłał do niej skarżącego, co trudno uznać za rażące naruszenie zasad kontroli odwoławczej, zaś prezentując w tej kwestii inne stanowisko, skarżący nie podał na jego poparcie przekonujących argumentów. W uzupełnieniu należy wspomnieć, że skazanie J. B. nie opierało się

tylko na gołosłownych wyjaśnieniach M. A., co odnotował Sąd Apelacyjny stwierdzając, iż Sąd *meriti* „w oparciu o wyjaśnienia M. A., P. H., M. M., P. W., A. K. w części, w której dał im wiarę, dokumenty załączone do akt sprawy zbudował logiczny obraz zdarzeń z udziałem J. B.”.

Zarzut opisany w pkt 5 kasacji, wskazujący na rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 405 k.p.k., został przeniesiony z apelacji, co jest zabiegiem nieprawidłowym, skoro Sąd odwoławczy nie podejmował decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego. Treść tego zarzutu każe jednak przyjąć, iż skarżącemu chodzi o nieprawidłowe rozpoznanie zarzutu apelacji, wszakże odpowiedni fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala uznać, że Sąd *ad quem* szczegółowo wskazał, dlaczego za prawidłowe uznał stanowisko Sądu I instancji co do konieczności zasięgnięcia opinii biegłego lekarza na temat zdolności pisanie (zwykłymi, czy tylko dużymi literami) przez M. A., jak też dlaczego nieprzeprowadzenie wspomnianego dowodu nie miało wpływu na ustalenie winy J. B.. Trudno przy tym zgodzić się, ze skarżącym, iż ustalenie, czy M. A. może pisać zwykłym pismem, prowadziłoby do zweryfikowania wiarygodności jego wyjaśnień w szerokim zakresie, w tym pomówień, jakie wysunął wobec J. B.. Nie jest bowiem tak, że ewentualna opinia biegłego stwierdzająca, iż nie zachodzą okoliczności natury medycznej prowadzące do upośledzenia zdolności pisanie przez M. A. nakazywałyby odrzucenie w całości złożonych przez niego wyjaśnień.

Charakter kasacyjny ma natomiast zarzut ujęty w pkt 1, w którym twierdzono, że Sąd Apelacyjny nie poddał „wszechstronnej i rzetelnej” analizie zarzutów i wniosków zawartych w apelacji oskarżonego. Podobne spostrzeżenie odnosi się do zarzutu z pkt 3, w którym wskazano, że Sąd nie dokonał „wszechstronnej kontroli odwoławczej, uznając, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonemu, a ich ocena przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była błędna”. Na marginesie wypada zauważyć, że treść tego zarzutu jest, wobec widocznych usterek gramatycznych, nie w pełni zrozumiała, zaś twierdzenie, iż wyrok Sądu I instancji został wydany z rażącym naruszeniem m.in. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. opiera się na nieporozumieniu, skoro pierwszy z wymienionych przepisów jest adresowany wyłącznie do sądu odwoławczego, zaś drugi z nich dotyczy uzasadnienia, a nie wyroku sądu *meriti*.

Stawiając oba zarzuty, obrońca twierdził, że „niektóre z podniesionych w środku odwoławczym zarzutów nie zostały rozważone”, „Sąd Apelacyjny w większości zarzut ów samodzielnie nie argumentował, ale podzielał jedynie stanowisko Sądu meriti. Podzielenie jedynie argumentacji Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy należy uznać za rażące naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”, „Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzeń, iż ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. (...) nie pochylił się nad konkretnymi relacjami procesowymi świadków czy oskarżonych, nie przeanalizował zawartych w nich rozbieżności i nie wyraził własnej opinii a jedynie pobieżnie zrelacjonował metodykę pracy Sądu Okręgowego, całkowicie pomijając dowody dokumentarne świadczące na korzyść oskarżonego”, „nie poddał szczególnej analizie prawidłowości ocen poszczególnych dowodów dokonanych przez Sąd meriti”. Skarżący podkreślił, że „zaniechanie jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutów i argumentacji zawartej w skardze apelacyjnej obrońcy jest rażącym naruszeniem wymagań wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 k.p.k.”

Odnosząc się do tych twierdzeń w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że są one niekonsekwentne, skoro obrońca utrzymuje, że Sąd II instancji nie rozważył tylko niektórych zarzutów podniesionych w apelacji, by następnie wytykać, iż zaniechał jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutów i argumentacji zawartej w tej skardze. Zarazem skarżący zarzucając ogólnikowo, iż Sąd „nie pochylił się nad konkretnymi relacjami procesowymi świadków czy oskarżonych, nie przeanalizował zawartych w nich rozbieżności” zdaje się zapominać, że postępowanie odwoławcze nie jest ponowieniem postępowania pierwszoinstancyjnego, zaś sąd *ad quem* realizuje zadania, o których mowa w art. 433 k.p.k. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że apelacja obrońcy nie wskazywała na istotne, niedostrzeżone, względnie zbagatelizowane przez Sąd I instancji różnice w depozycjach świadków, względnie oskarżonych (rzecz jasna innych niż J. B. i M. A.), których analiza mogła prowadzić do stwierdzenia, że J. B. prawa nie naruszył. W istocie wspomniane dwa zarzuty sprowadzają się do kwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż w zasadniczym zakresie zasługuje na akceptację przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów, w tym wyjaśnień

złożonych przez M. A.. Wbrew twierdzeniu skarżącego, podzielenie argumentacji Sądu I instancji przez Sąd odwoławczy samo w sobie nie może być uznane za rażące naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k., zwłaszcza że nie ograniczyło się do prostego odesłania do argumentacji przedstawionej przez organ *a quo*, ale przypomniało okoliczności, które pozwalały temu organowi przypisać J. B. przestępcze zachowania. W każdym razie nie sposób podzielić poglądu skarżącego, zupełnie oderwanego od realiów sprawy, że Sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów i argumentacji zawartych w apelacji. Można przyjąć, że ma rację obrońca gdy podnosi, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do podniesionej w apelacji okoliczności, mającej osłabiać wiarygodność M. A., mianowicie że ten zaproponował J. B. spotkanie na stacji benzynowej, a jednocześnie zawiadomił o nim prokuratora, co świadczy, że próbował wpłynąć na tok postępowania i sytuację procesową J. B., któremu zagroziło tymczasowe aresztowanie. Pominięcie tej kwestii nie może być jednak uznane jako uchybienie rażące i to mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro z samego faktu spotkania obu mężczyzn (żadnych szczegółów tego spotkania obrońca nie podał) nie wynika, iż któryś z nich zmierzał do utrudnienia postępowania, zaś informacja przekazana przez M. A. najwyraźniej nie zawierała treści uzasadniającej zastosowanie wobec skazanego wspomnianego środka zapobiegawczego.

W apelacji obrońca zwrócił uwagę, że chociaż M. A. twierdził, że otrzymywane od J. B. dokumenty przekazywał do podpisania P. H. i i M. M., to badanie grafologiczne nie potwierdziło, by wszystkie dokumenty były przez nich podpisane. Sąd II instancji okoliczność tę miał na uwadze i zmienił opis czynu przypisanego skazanemu w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego, nie musiał przy tym, jak chce obrońca, dociekać powodów, dla których M. A. nie wskazał osoby posługującej się danymi M. M. przy składaniu deklaracji podatkowych. Takie zachowanie M. A. nie musiało też prowadzić do zakwestionowania całych jego wyjaśnień, nadto nie można pominąć, że już Sąd *meriti*, gdy analizował te wyjaśnienia zaznaczył, że nie daje mu wiary, gdy mówił o podpisywaniu faktur przez M. M.. Jednocześnie zaznaczył, że co do tego faktu oskarżony wypowiedział się tylko w formie przypuszczającej.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że „nie wiadomo jak” Sąd II instancji ocenił i odniósł się do twierdzeń zawartych w apelacji, wskazujących na to, że nie sposób traktować przelewów jako niezgodnych z prawem jedynie z powodu wykonywania ich przez szybszy i droższy system S., jak też, że Sąd I instancji nie potrafił się zdecydować, kto interesował się kolejnymi transakcjami folią budowlaną, mimo iż wyciągnął jednoznaczne wnioski na niekorzyść skazanego. Dostrzec bowiem należy, że przedmiotowe transakcje z pewnością nie zostały uznane za niezgodne z prawem „jedynie” z powodu wykonywania ich przez system S., jak też że w apelacji nie sygnalizowano niezdecydowania Sądu *meriti* co do osób interesujących się kolejnymi transakcjami folią budowlaną.

Z podanych wyżej powodów Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k., co skutkowało zbędnością wypowiedzania się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje oparcie w art. 637a i art. 636 § 1 k.p.k.